I USK 296/22

POSTANOWIENIE

Dnia 6 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania A. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Koszalinie
o wysokość świadczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 6 marca 2024 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 31 maja 2022 r., sygn. akt III AUa 484/21,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie wyrokiem z dnia 31 maja 2022 r. oddalił apelację wniesioną przez ubezpieczoną A. S. od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie z dnia 20 września 2021 r., oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Koszalinie z dnia 12 lutego 2021 r., z urzędu ponownie ustalającej od dnia 11 grudnia 2013 r. wysokość emerytury powszechnej przysługującej ubezpieczonej, przyznanej na podstawie art. 24 ustawy emerytalnej, bez pomniejszania podstawy jej wymiaru o kwoty pobranych wcześniejszych emerytur oraz przyznającej wypłatę wyrównania z tego tytułu za okres od dnia 11 grudnia 2013 r. do dnia 31 stycznia 2021 r.

Ubezpieczona A. S. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 31 maja 2022 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając naruszenie prawa materialnego to jest art. 194i oraz 194j ust. 1, ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 504; dalej jako ustawa emerytalna), a także art. 25 ust. 1 i art. 26 ust. 1 ustawy emerytalnej, przez ich wykładnię sprzeczną z art. 32 ust. 1, art. 67 ust. 1 i art. 190 ust. 4 w związku z art. 8 ust. 2 Konstytucji RP, a w szczególności z art. 1 protokołu nr 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka ratyfikowanego przez Polskę dnia 10 października 1994 r. i art. 14 tej Konwencji.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca podniosła, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, które zawarła w pytaniach: a) czy w stanie faktycznym sprawy złożenie wniosku o przyznanie emerytury powszechnej przez osobę, która przed dniem 1 stycznia 2013 r. uzyskała prawo do emerytury przewidzianej w art 46 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i przed wejściem w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16 oraz przed wejściem w życie ustawy z dnia 19 czerwca 2020 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, realizującej orzeczenie TK z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16, która to emerytura była następnie zawieszona jako niższa od emerytury przyznanej we wcześniejszym wieku emerytalnym, stanowi relewantne kryterium różnicujące grupy emerytów, oceniając je w oparciu o wskazane wcześniej przepisy Konstytucji RP oraz art 1 protokół Europejskiej Konwencji Praw Człowieka? b) czy na gruncie obecnie obowiązujących przepisów istnieje możliwość sanacji konstytucyjności sytuacji prawnej ubezpieczonej przez zastosowanie wykładni przepisów ustawy emerytalnej w zgodzie z Konstytucją RP?

Ponadto skarżąca wniosła o skierowanie do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na podstawie art. 267 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej następującego pytania prejudycjalnego dotyczącego wykładni przepisów prawa unijnego: czy art. 2, art. 6 ust. 1 i 2 TUE w związku z art. 1 Konwencji Praw człowieka i art. 20, 21 ust. 1 oraz art. 34 KPP należy rozumieć w taki sposób, że sprzeciwiają się one unormowaniu krajowemu, prowadzącemu do sytuacji, zgodnie

z którą osoby pobierające świadczenie z tytułu wcześniejszej emerytury, które z chwilą osiągnięcia wieku uprawniającego je do emerytury powszechnej złożyły wniosek o jej przyznanie, lecz prawo do wypłaty zostało zawieszone, bowiem na skutek wejścia w życie niekorzystnych dla nich przepisów, których uchwalenia i skutków nie można było przewidzieć w dacie przechodzenia na wcześniejszą emeryturę świadczenie z emerytury powszechnej było znacząco niższe niż świadczenie z wcześniejszej emerytury, a które w chwili, gdy krajowy ustawodawca, zobowiązany do tego orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, wprowadził regulację prawną powodującą niestosowanie inkryminowanych przepisów do osób, które wystąpiły ponownie o wypłatę emerytury powszechnej i otrzymały świadczenie znacząco niższe niż osoby, które, będąc w tej samej sytuacji prawnej i faktycznej, wniosek o emeryturę powszechną złożyły dopiero po uchwaleniu przepisów realizujących wyrok Trybunału Konstytucyjnego?

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398^9 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398^4 § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398^9 § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości

stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada również przypomnieć, że w przypadku powoływania się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, w uzasadnieniu wniosku winno zostać sformułowane zagadnienie prawne oraz przedstawione argumenty prawne, które wykażą możliwość różnorodnej oceny zawartego w nim problemu. Zgodnie ze stanowiskiem jednolicie wyrażanym w judykaturze, oznacza to w praktyce, że zagadnienie prawne musi odpowiadać określonym wymaganiom, a mianowicie: 1) być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1996 r., II UR 5/96, OSNAPiUS 1997 nr 3, poz. 39 i postanowienie z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), 2) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, by umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, nie sprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179), 3) pozostawać w związku z rozpoznawana sprawą i 4) dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (a zatem poważne) wątpliwości. Istotność zagadnienia prawnego konkretyzuje się zaś w tym, że w danej sprawie występuje zagadnienie prawne mające znaczenie dla rozwoju prawa lub znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, czy też z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468).

Zdaniem Sądu Najwyższego, sformułowane przez skarżącą pytania, nazwane przez nią istotnym zagadnieniem prawnym, nie spełniają tak określonych przesłanek. Istotą żądań skarżącej, wyartykułowanych z powołaniem się na przepisy art. 194i oraz art. 194j ustawy emerytalnej, jest stanowisko, zgodnie z

którym należało ustalić wysokość jej emerytury w powszechnym wieku emerytalnym, przyjąwszy, że wniosek o to świadczenie został zgłoszony w 2021 r. Natomiast organ rentowy obliczył wysokość emerytury według wniosku z grudnia 2013 r. W konsekwencji, w ocenie skarżącej, do ustalenia wysokości emerytury organ rentowy błędnie zastosował tablicę średniego dalszego trwania życia opublikowaną w 2013 r. Spór nie dotyczy zatem zakwestionowanej przez Trybunał Konstytucyjny - w stosunku do kobiet z rocznika 1953 r. - zasady pomniejszania podstawy obliczenia emerytury o sumy pobranych emerytur wcześniejszych (wynikającej z zastosowania art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej), ale wysokości emerytury determinowanej datą przejścia na emeryturę w wieku powszechnym. W tym zatem kontekście należy ocenić postawione w skardze zarzuty i związane nimi powołane przez skarżącą przesłanki przedsądu.

Zasadę równości wynikającą z art. 32 Konstytucji RP (wokół której skarżąca konstruuje swoje wątpliwości) w odniesieniu do oceny norm prawnych należy rozumieć jako nakaz nadawania im takich treści, by kształtowały one w jednakowy (podobny) sposób sytuację prawną podmiotów jednakowych lub podobnych. Zasada równego traktowania oznacza, że w każdym przypadku podmioty należące niewątpliwie do tej samej kategorii muszą być traktowane równo, a podmioty należące do istotnie różnych kategorii mogą być traktowane różnie (por. m.in. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 6 marca 2007 r., OTK-A 2007 Nr 3, poz. 22; z dnia 23 listopada 2010 r., K 5/10, OTK-A 2010 Nr 9, poz. 106).

Skarżąca wyraża przy tym pogląd, że art. 194i i art. 194j ustawy emerytalnej powodują, że jednorodna grupa ubezpieczonych została podzielona na dwie grupy, mimo braku wartości chronionych przez Konstytucję, które takie różnicowanie by uzasadniały. Cechą, która według ustawodawcy zwykłego uzasadnia różnicowanie, jest jednak to, że pierwsza grupa (objęta art. 194i) złożyła wniosek o przyznanie emerytury w wieku powszechnym dopiero poczynając od dnia 19 marca 2019 r. i nigdy nie składała go wcześniej albo cofała (grupa tzw. pierwszaków w nomenklaturze środowiska emerytalnego), a druga grupa (objęta art. 194j) składała takie wnioski od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 18 marca 2019 r. Skutkiem tego podziału jest zróżnicowane traktowanie rodzące poważne konsekwencje w wysokości emerytury.

W ocenie skarżącej, w przypadku pierwszej grupy art. 194i ustawy mówi o „ustaleniu podstawy obliczenia emerytury”, a w przypadku drugiej grupy dochodzi do „ponownego ustalenia” emerytury, ale nie jest to tylko nic nieznaczące rozróżnienie, gdyż takie ponowne ustalenie, zgodnie z art. 194j ust. 2 i ust. 3 ustawy, odbywa się przez zastosowanie podstawy obliczenia emerytury przyjętej ówcześnie (zwykle w 2013 r. lub 2014 r.), choć z pominięciem sum pobranych emerytur wcześniejszych (tj. bez zastosowania art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej), przy przyjęciu średniego dalszego trwania życia przyjętego w decyzji o ustaleniu prawa do emerytury (zwykle z 2013 r. lub 2014 r., gdy wskaźnik ten wynosił około 250), a następnie uwzględnia się kolejne zmiany wysokości świadczenia, czyli waloryzację świadczenia emerytalnego, która jest wyraźnie niższa niż waloryzacja składek na koncie ubezpieczonej i waloryzacja kapitału początkowego, która jest uregulowana w art. 25 ust. 3-8 i 10, art. 25a i art. 173 ust. 4-5a ustawy emerytalnej.

Wobec skarżącej organ rentowy zastosował reguły ustalenia wysokości emerytury przyjęte w art. 194j ustawy emerytalnej, a oczekiwanie, że wobec niej zostaną zastosowanie reguły ustalenia wysokości emerytury tak, jakby złożyła wniosek o prawo do emerytury w wieku powszechnym w 2021 r. (a nie jak faktycznie miało to miejsce w grudnia 2013 r.) nie znajduje jednak żadnego oparcia w przywołanych zasadach Konstytucji RP. Przywołane przez skarżącą przepisy w sposób oczywisty nie różnicują bowiem sytuacji ubezpieczonych, gdyż w obu z nich do obliczenia wysokości emerytury uwzględnia się średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego (art. 26 ust. 1 ustawy emerytalnej) albo korzystniejsze dla ubezpieczonego tablice trwania życia obowiązujące w dniu, w którym ubezpieczony osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Decydujący jest zatem w obu przypadkach, co do zasady - ze wskazanym wyżej wyjątkiem, wiek przejścia na emeryturę, czyli uzyskania uprawnień emerytalnych na podstawie decyzji organu rentowego. Jedyna różnica między nimi polega na tym, że art. 194i dotyczy pierwszorazowego ustalenia wysokości emerytury w powszechnym wieku emerytalnym, tj. przy ustaleniu prawa do tej emerytury po raz pierwszy, a art. 194j - ponownego ustalenia wysokości emerytury (zob. art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej),

gdy prawo do niej zostało już wcześniej ustalone, ale z wadliwym obliczeniem jej wysokości.

Zastosowana formuła wymiaru emerytury dla ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r. polega na ustaleniu wysokości świadczenia w efekcie podzielenia podstawy obliczenia emerytury przez średnie dalsze trwanie życia. Ta ostatnia kwestia ściśle wiąże się z zagadnieniem ustalania przeciętnej długości życia na emeryturze. Średnia ta wynika z tablic trwania życia ogłaszanych przez Prezesa GUS corocznie w terminie do dnia 31 marca w formie komunikatu publikowanego w Monitorze Polskim (art. 26 ust. 4 ustawy emerytalnej). Przyjęta w nowym systemie formuła obliczania emerytury zachęca do zwiększania swojego świadczenia przez opóźnienie przejścia na emeryturę. Każdy rok opóźnienia przejścia na emeryturę powoduje wzrost świadczenia ze względu, z jednej strony, na dłuższy okres gromadzenia składek, a z drugiej - na (ewentualnie) krótszy okres średniej oczekiwanej długości życia. Zasada ta obowiązywała od samego początku, tj. od wejścia w życie ustawy emerytalnej i nie była (bo nie mogła być) zaskoczeniem dla osób składających wniosek o emeryturę w powszechnym wieku emerytalnym przed wydaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16 (wyrok ten nie ma zresztą żadnego znaczenia dla roszczenia skarżącej sprowadzającego się do żądania przesunięcia daty przejścia na emeryturę z 2013 r. na 2021 r. - wraz z dalszymi konsekwencjami powodującymi zwiększenie świadczenia przez zmniejszenie liczby miesięcy średniego dalszego trwania życia w algorytmie obliczania jej wysokości). Nie może być więc mowy o „niemożliwych do przewidzenia konsekwencjach decyzji o skorzystaniu z prawa wyrażonego w art. 46 ustawy emerytalnej”. Wiadome było bowiem już od samego początku, że im później zostanie złożony wniosek o emeryturę, tym wyższe będzie to świadczenie.

Skarżąca domaga się dalszego waloryzowanie składników emerytury po dniu uzyskania prawa do wypłaty świadczenia (grudzień 2013 r.), jakimi są kapitał początkowy oraz zgromadzona składka emerytalna. W jej przekonaniu zaskarżoną decyzją z dnia 12 lutego 2021 r. organ winien był więc nie tylko obliczyć jej emeryturę z uwzględnieniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego, tj. bez pomniejszania o wcześniej pobrane emerytury, ale ponadto winien też dokonać

ponownej waloryzacji kapitału oraz wszystkich składek na dzień zaskarżonej decyzji z 2021 r. łącznie z uwzględnieniem na nowo ustalonego dalszego trwania życia dla ubezpieczonej.

W związku z powyższym należy podkreślić, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowień z dnia 6 października 2015 r., III UZP 9/15 (LEX nr 1923849) i z dnia 3 listopada 2015 r., III UZP 12/15 (LEX nr 1962536) jednoznacznie wyjaśnił, że kwotę emerytury w systemie zdefiniowanej składki ustala się tylko raz albo w dniu nabycia prawa, albo w dniu realizacji ryzyka. Tak ustalona emerytura może być już tylko powiększona w przypadku dalszego opłacania składek w sposób podany w art. 108 ustawy emerytalnej.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności faktycznych sprawy, należy zatem stwierdzić, że skoro skarżąca miała ustaloną podstawę obliczenia emerytury i wysokość emerytury w decyzji ze stycznia 2014 r., to ani zawieszenie wypłaty tego świadczenia, ani też wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16, nie może powodować ponownego obliczenia podstawy wysokości świadczenia na dzień 12 lutego 2021 r. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego, a w zasadzie wydana z uwzględnieniem jego treści ustawa zmieniająca, spowodowała bowiem ponowne obliczenie emerytury w wieku powszechnym, ale jedynie w takim zakresie, by wyliczonej kwoty emerytury nie pomniejszać o sumę kwot pobranych emerytur przyznanych na podstawie art. 29 w związku z art. 46 ustawy emerytalnej.

Sąd Najwyższy zauważa też, co jak się zdaje umknęło skarżącej, że ponowne obliczenie przez organ wysokości jej emerytury przysługującej od dnia 11 grudnia 2013 r. sprawiło, że skarżąca otrzymała stosowne wyrównanie świadczenia za okres od tego dnia do dnia 31 stycznia 2021 r., którego osoby występujące o prawo do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym po raz pierwszy, po wejściu w życie powołanej wcześniej ustawy zmieniającej ustawę emerytalną, są przecież, z oczywistych względów, pozbawione, co także różnicuje sytuację prawną tych osób w stosunku do osób, które (jak skarżąca) zdecydowały się na wnioskowanie o emeryturę bezpośrednio po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego.

Wreszcie Sąd Najwyższy stwierdza, że analogiczne do przedstawionych w ocenianym wniosku problemów zostały już w podobny sposób wyjaśnione między

innymi w postanowieniach z dnia 6 września 2022 r., III USK 508/21 (LEX nr 3399520) oraz z dnia 17 stycznia 2023 r., III USK 44/22 (LEX nr 3459214).

Końcowo Sąd Najwyższy jest również zdania, że z przyczyn wyżej podniesionych nie występuje sygnalizowana przez skarżącą potrzeba zwrócenia się do TSUE z pytaniem prejudycjalnym.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że skarżąca nie wykazała potrzeby poddania jej skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpoznaniu. Dlatego, opierając się na podstawie art. 398^9 § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji postanowienia.

[SOP]
[ms]